



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 119 (1692), 31 sierpnia 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dynier • Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

## Polityka naukowa i kulturalna Węgier

Veronika Jóźwiak

*Po wyborach parlamentarnych z kwietnia br. rząd Węgier rozpoczął reformę finansowania nauki. Polega ona na ograniczaniu autonomii budżetowej Węgierskiej Akademii Nauk oraz określaniu wybranych obszarów badawczych za priorytetowe. Wiąże się to m.in. z ograniczeniem badań podstawowych, co w dłuższej perspektywie może wpłynąć na jakość nauki i poziom konkurencyjności gospodarki. Równolegle w sferze kultury postępuje ideowa homogenizacja, co może doprowadzić do ograniczenia rozwoju społecznego.*

**Polityka naukowa.** Od połowy czerwca br. toczy się na Węgrzech spór między Węgierską Akademią Nauk (WAN) a rządem. Jego źródłem jest kwestia zasad finansowania nauki, konflikt dotyczy jednak szerszego problemu – jej niezależności. Władze Węgier przejmują bowiem kontrolę nad dotowaniem badań prowadzonych w WAN, jednocześnie chcąc ingerować w ich zakres i tematykę. Przyjęta w lipcu br. ustawa budżetowa na 2019 r. przekierowuje 70% środków z budżetu Akademii do Ministerstwa Innowacji i Technologii (MIT), które będzie decydowało o finansowaniu poszczególnych ośrodków i instytutów badawczych. Wartość dotacji dla WAN nie zmieni się (40 mld forintów, ok. 125 mln euro), dotychczas jednak Akademia stanowiła oddzielną pozycję budżetową, co było zgodne z konstytucyjną gwarancją autonomii naukowej. Zmiany wymusiły kompromis między resortem a prezydium WAN w sprawie przyszłego zarządzania jej instytutami badawczymi. Polega on na utworzeniu przez rząd i Akademię wspólnego gremium kierującego tymi jednostkami, co jednak według naukowców nie stanowi gwarancji wolności prowadzenia badań.

Rząd uzasadnia reformę argumentami gospodarczymi. Wskazuje na brak użyteczności społecznej badań podstawowych – eksperymentalnych lub teoretycznych, prowadzonych w celu zdobywania nowej wiedzy. Dlatego minister innowacji i technologii László Palkovics zapowiedział wspieranie nauki „służącej interesom społecznym”, które określi resort. Jednocześnie zmianie ulegnie niedawno wypracowany system finansowania badań i innowacji. Kompetencje powstałego w 2015 r. Narodowego Urzędu ds. Innowacji i Technologii, instytucji wdrażającej rządową strategię na rzecz badań, rozwoju i innowacyjności<sup>1</sup>, zostaną zredukowane do wspierania innowacji. Środki na projekty badawcze przejmie MIT, które ma ograniczyć fundusze na badania podstawowe na korzyść badań stosowanych, mających bezpośrednie zastosowanie komercyjne. Jednocześnie w kampanii prowadzonej przeciwko członkom Akademii w prasie prorządowej, np. w dzienniku „Magyar Idők” czy tygodniku „Figyelő”, kluczowy jest argument ideologiczny. Wskazuje on na przewagę myśli „liberalno-lewicowych” w naukach humanistycznych i społecznych, którą należy wyeliminować.

Władze węgierskie ingerują również w autonomię szkół wyższych. W ostatnich siedmiu latach Węgry spadły w rankingu autonomii uniwersyteckiej Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (European University Association – EUA), badającego 29 krajów. Największy spadek dotyczył autonomii finansowej: w 2016 r. Węgry zajęły 28. miejsce w stosunku do szóstego w 2010 r. Do pogorszenia wskaźnika doprowadziło głównie wprowadzenie w 2014 r. systemu kanclerskiego. Polega on na mianowaniu przez premiera kanclerza zatwierdzającego wszystkie decyzje władz uczelni w zakresie finansów, co istotnie ogranicza swobodną alokację środków. Najnowszym przykładem podważania

<sup>1</sup> V. Jóźwiak, *Rewizja węgierskiej strategii na rzecz badań, rozwoju i innowacyjności*, „Biuletyn PISM”, nr 42 (1615), 12 marca 2018 r., [www.pism.pl](http://www.pism.pl).

autonomii akademickiej jest projekt rozporządzenia Ministerstwa Zasobów Ludzkich z sierpnia br., dotyczący likwidacji studiów magisterskich w dziedzinie płci społecznych (tzw. gender studies). W 2016 r. ministerstwo przedłużyło akredytację tego kierunku na podstawie oceny ustawowego organu – państwowej komisji akredytacyjnej. Decyzję o zniesieniu resort tłumaczy „nieracjonalnością gospodarczą” utrzymywania takich studiów oraz brakiem zapotrzebowania na ich absolwentów na rynku pracy.

Naruszenie autonomii uniwersyteckiej i Węgierskiej Akademii Nauk wywołało protesty środowisk naukowych w kraju i za granicą. O swoim wsparciu we wspólnym oświadczeniu zapewnili WAN prezesi akademii nauk Polski, Czech i Słowacji. Działania rządu potępiły m.in. Zgromadzenie Ogólne Federacji Europejskich Akademii Nauk (ALLEA) oraz EUA. Sprzeciw wyraziła również część członków konserwatywnego gremium profesorów (Professzorok Batthyány Köre), stanowiącego zaplecze intelektualne Fideszu od ponad dwóch dekad. Węgierscy naukowcy zwracają uwagę na to, że badania podstawowe nie są odizolowaną od życia społecznego abstrakcją, lecz za pośrednictwem uczelni oddziałują na gospodarkę, szkolnictwo wyższe i kulturę. Ich zdaniem gremia WAN odpowiednio spełniały swoją rolę, nadzorując jakość tych badań. Świadczy o tym między innymi fakt, że w konkursach Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (European Research Council) węgierskie projekty otrzymały na badania podstawowe najwięcej środków spośród jednostek z państw Europy Środkowej. W niektórych dziedzinach zaś (np. w medycynie doświadczalnej) Węgrzy osiągają wybitne wyniki w skali światowej. Część naukowców podkreśla również, że innowacje, stanowiące podstawę konkurencyjnej gospodarki, są możliwe jedynie przy jednoczesnym wysokim poziomie badań podstawowych. Nie rozwiązują one bieżących wyzwań w przemyśle, budują jednak fundamenty przyszłych innowacji.

**Polityka kulturalna.** Kultura również znalazła się w centrum debaty politycznej i publicznej po kwietniowych wyborach parlamentarnych. Premier Viktor Orbán w wystąpieniu programowym z lipca br. zapowiedział od września „nowe ideowe i kulturowe podejście” w polityce wewnętrznej i znaczące zmiany w polityce kulturalnej. Szczegóły tego programu nie są znane, ale z wypowiedzi polityków Fideszu wynika, że chodzi o instrumentalizację kultury w celu docierania do mas. Stabilna sytuacja polityczna pozwala bowiem na rozstrzygnięcie debat o charakterze narodowo-tożsamościowym, a kultura zapewnia temu odpowiednią przestrzeń. Jednocześnie rząd sukcesywnie eliminuje z instytucji kulturalnych artystów uznawanych przez Fidesz za lewicowych i liberalnych. Jest to możliwe dzięki politycznym nominacjom, a także poprzez większe dotacje dla wybranych podmiotów. Ponadto po wyborach prasa wspierająca rząd rozpoczęła kampanię przeciwko niektórym nominatom partii rządzącej, np. szefowi funduszu filmowego Andy’emu Vajnie, dyrektorowi Opery Szilveszterowi Ókovácsowi czy dyrektorowi muzeum literatury, byłemu podsekretarzowi stanu w MSZ Gergelyowi Próhlemu, których zaczęła postrzegać jako zbyt otwartych na „niepoprawne ideologie”.

Proces upolityczniania kultury postępuje od 2010 r. Fidesz zdominował większość instytucji artystycznych i kulturalnych w kraju, w tym teatry i Narodowy Fundusz Kultury (NFK). Władze obsadziły stanowiska ludźmi związanymi z partią lub stworzyły dla nich nowe instytucje. Węgierska Akademia Artystyczna, założona w 2011 r. z udziałem artystów konserwatywnych, uzyskała uprzywilejowany status poprzez zapisanie jej kompetencji w nowej konstytucji, przyjętej w tym samym roku. Akademia zajmuje się m.in. przyznawaniem państwowych nagród dla twórców oraz ma znaczący wpływ na podział dotacji przez NFK. W dziedzinie literatury większość środków publicznych trafia do powstałej w 2016 r. organizacji młodych pisarzy (Kárpát-medencei Tehetséggondozó Nonprofit Kft.), podczas gdy inne stowarzyszenia, działające od dekad, otrzymują bardzo skromne dotacje.

**Wnioski.** Wspólną cechą działań władz węgierskich w sferze nauki i kultury jest próba przedkładania celów politycznych nad swobodę działalności naukowej i artystycznej. Prowadzi to do ograniczenia różnorodności i konkurencji w tych dziedzinach. Wybiórcze wspieranie naukowców i twórców oraz dogmatyczne i utylitarne traktowanie kultury mogą negatywnie wpłynąć na rozwój węgierskiego społeczeństwa.

Centralizacja finansów w nauce oraz ingerowanie w niezależność akademicką mogą spowodować dalszą utratę zaufania środowiska naukowego do władz. Grożą też uniemożliwieniem swobodnego rozwijania działalności naukowej. Będą miały negatywny wpływ także na jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym, którego autonomia jest podstawowym warunkiem rzetelnego przekazywania wiedzy. Te czynniki mogą z kolei doprowadzić do opuszczenia kraju przez najwybitniejszych naukowców, których wiedza jest niezbędna m.in. do zapewnienia przez państwo dobrej jakości i nowoczesnych usług publicznych. Próba zwiększania poziomu innowacyjności poprzez przekierowanie środków z obszaru badań podstawowych na badania stosowane może doprowadzić do wyników przeciwnych do zamierzonych i ostatecznie utrudnić wzrost konkurencyjności gospodarki.